

Lato, śpiwór, wałówka i ja

słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Przychodzi czas, że musisz w drogę ruszyć.
Przychodzi świt i woła górski szlak.
Czujesz, że już miasta masz po uszy,
a tam czeka połonina, słońce daje znak.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Gitarę ktoś zabierze na wędrowkę,
piosenek stos w plecaku moim śpi.
Zamknięty sklep, kolega ma wałówkę,
na sępa się podłączę, nie odmówi mi.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Mój własny cień szedł ze mną połoniną,
Bieszczadzki rajd niejeden w nogach mam.
Odjeżdżam dziś, znów w chmurach szczyty giną,
ostatni dzień wakacji do pociągu wsiadł.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.

Śpiwór zwiń, koniec lata,
plecak masz lekki już.
Czeka gdzieś ciepła chata,
wracaj tutaj znów.
Wracaj tutaj znów.

Wracaj... wracaj...
tu...